Rok XIII. Nr. 172 SOSNOWIEC, sobota 25 czerwca 1938 roku. C... numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie ... 2.— ...dakcji, Ad... i Dru... ...wiec, ... .97 ...304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 I Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Dziennikarze na konferencji w Sejmie

WYJAŚNIENIE P. PREMIERA GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO

o projekcie ustawy samorządowej

WARSZAWA, 24. 6. Dzisiejszy dzień na terenie Sejmu minął pod znakiem wyborów samorządowych. W klubie sprawozdawców odbyła się konferencja prasowa, poświęcona ustawom o wyborach do samorządów, na którą przybył premier Sławoj Składkowski i wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak w towarzystwie wielu wyższych urzędników z prezydium rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po zagajeniu przez prezesa klubu p. Osbergerową zabrał głos pan premier i oświadczył, że przywiązuje dużą wagę do źródłowego informowania prasy, dlatego chętnie przybył na konferencję. Ale, proszę szanownych państwa, oświadczył p. premier, ażeby byli łaskawi zwrócić uwagę na ustawy samorządowe, które rząd wniósł obecnie do Sejmu — to zgodzą się państwo, że jest to największy szlagier, którym mogę im służyć. Nie moja to wina, mówi p. premier, że są troszeczkę więcej mocne niż efektowne, ale te ustawy są konieczne, są zrębem samorządu i prasa winna je poznać.

Projekt ustawy zreferował wiceminister Korsak w dłuższym przemówieniu, na którego wstępie mówca zapowiedział, iż na jesieni lub na początku zimy 1939 roku rozpocznie się okres wyborów do rad miejskich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie, dalej do 229 rad miejskich miast na ogólną liczbę 322 w województwach zachodnich i południowych,

do zarządów miejskich w województwach południowych i zachodnich, a wreszcie do rad gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich i do rad gminnych.

W dalszej kolejności odbędą się w 1939 roku wybory do pozostałych jednostek samorządowych. Dalej p. wiceminister Korsak omówił zadania i rolę samorządu w Polsce, sprawę ilości podpisów przy zgłaszaniu kandydatur która dla wielkich miast wynosi 200. Cyfra ta zdaniem p. wiceministra, nie zbyt wygórowaną. Po podkreśleniu przez mówcę, że dąż rządu jest, aby wybory były czyste i rzetelne, stwierdził na zakończenie, że ustrój obecny samorządu jest realizacją zasady dobra państwa i narodu polskiego.

Z kolei ze strony dziennikarzy postawiono p. wiceministrowi Korsakowi szereg pytań.

M. in. na zapytanie, czy przy redagowaniu ustaw brano pod uwagę kompetencję rad miejskich, jakie im przysługują przy wyborach sejmowych w myśl obecnej ordynacji, p. wiceminister oświadczył, iż w pracach nad projektem chciano uczynić zadość wszelkim potrzebom, jakie stały przed samorządem.

Czaszkę gen. Sowińskiego

odnalazł inż. Ossowiecki

Dyrektor Muzeum Wojskowego płk. Gębarzewski w obecności przedstawicieli władz i uczonych dokonał wczoraj otwarcia grobu obrońców Woli.

Obecny był również inż. Ossowiecki.

Na szańcach Woli, jak wiadomo w r. 1831 zakłuto bagnetami przez żołnierzy moskiewskich gen. Sowińskiego. Pochowano go razem z innymi obrońcami reduty wolskiej, nie wiedziano jednak dokładnie, w jakim miejscu spoczywają zwłoki bohaterskiego generała. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania okazały się bezowocne.

W ostatnich miesiącach kilka towarzystw wiedzy historycznej zwróciło się o pomoc w odszukaniu zwłok generała do znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego. Przyniesiono mu drewnianą nogę generała oraz listy przez niego pisane.

Wprowadzony wczoraj do kościoła na Woli inż. Ossowiecki zaczął odtwarzać wiernie ze wszystkimi szczegółami chwilę śmierci generała, przy czym twierdził stanowczo, że generała ciężko rannego przeniesiono do kościoła, gdzie zmarł. W kościele tym został również pochowany bohaterski generał.

Spośród kilkunastu czaszek, znalezionych wczoraj w odkopanym grobie, inż. Ossowiecki wskazał na jedną, jako na czaszkę gen. Sowińskiego.

Pzeprowadzono badania antromometryczne, które potwierdziły iż istotnie jest to czaszka bohaterskiego generała.

Zamach na Stalina

LONDYN, 24. 6. Korespondenci z Moskwy donoszą o aresztowaniu prezydenta Republiki Uzbekistańskiej Segisbajewa. Segisbajew przybył do Moskwy przed 8miu dniami w celu uzyskania audiencji u Stalina, aby przedstawić mu do osobistej decyzji szereg spraw Republiki Uzbekistańskiej. We wtorek do hotelu przybyli agenci GPU. i dokonali w numerze szczegółowej rewizji, w wyniku której Segisbajew został aresztowany. Według informacyj, pochodzących z kół nieurzędowych, Segisbajew miał jakoby dokonać na Stalina zamachu w czasie audiencji na Kremlu. W pokoju aresztowanego znaleziono większą ilość broni.

10.000 robotników z Polski

znajdzie pracę w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA. 24.6. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku krajowego w Bernie Morawskim pos. Lednicki z ramienia partii agrarnej wysunął postulat, aby wobec braku robotników rolnych na terenie Moraw i Śląska sprowadzono wykwalifikowane siły z Polski, przy czym partia agrarna zapewni zatrudnienie 10.000 polskich robotników rolnych. Równocześnie pos. Lednicki żądał, aby przedłużono pozwolenia pobytu wszystkim robotnikom polskim, którzy już pracują w gospodarstwach rolnych na terenie Moraw i Śląska.

Zderzenie 3 samolotów

W PRADZE.

PARYŻ, 24. 6. W Pradze doszło w czwartek do tragicznego zdarzenia. Trzy samoloty wojskowe zderzyły się nad przedmieściem Pragi. Wszystkie trzy samoloty spłonęły, dwu pilotów zginęło a jeden zdołał uratować się na spadochronie.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

spowodowana złym nastawieniem zwrotnicy

KRAKÓW, 24. 6. Dziś o godz. 13 Kraków został zaalarmowany wieścią o katastrofie kolejowej w Bieżanowie pod Krakowem.

Pociąg pospieszny nr 301, który wyruszył z dworca w Krakowie o godz. 11.45 do Lwowa, wykoleił się w Bieżanowie na zwrotnicy z powodu jej złego nastawienia. Lokomotywa wywróciła się, a trzy wagony osobowe spadły z nasypu. Na torze pozostał tylko wagon sypialny i jeden wagon osobowy. Wśród podróżnych powstała straszna panika, a na stacji zamieszanie.

Po zbadaniu rannych okazało się, że ciężkie rany odniósł Tadeusz Oleś pomocnik kelnera wozu restauracyjnego. Maszynista pociągu wyrzucony z lokomotywy, doznał ogólnych potłuczeń. Jego pomocnik Ściepłowski odniósł rany nóg i ogólne pokaleczenia.

Palacz Faszczol został ranny w głowę Habela, kucharz wagonu restauracyjnego, został poparzony wrzątkiem. P. Spałke, żona lekarza ze Lwowa, jest lekko ranna.

Rannych przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie. O godzinie 14.20 wyszedł z Krakowa nowy pociąg, który zabrał podróżnych z Bieżanowa do Lwowa. Ruch kolejowy na tej linii nie uległ przerwie.

Rządowcy rozbudowują linie ochronne

na północ od Walencji

PARYŻ, 24. 6. — Czerwoni liczą się z bliskim upadkiem Saguntu i główną uwagę zwracają obecnie na rozbudowanie linii obronnych na północ od Walencji.

Tysiące mieszkańców Walencji, podzielonych na „oddziały szańcowe", pracują nad brzegami rzeki Turia, kopiąc rowy strzeleckie i budując betonowe stanowiska dla karabinów maszynowych.

Na froncie Teruelu ofensywa powstańcza została załamowana przez rozpaczliwe ataki czerwonej milicji. Ataki te zostały co prawda odparte, a wojska rządowe poniosły wielkie straty, nie mniej jednak powstańcy zmuszeni zostali do przejścia do defensywy. Jedynie podczas walk wzdłuż drogi Teruel — Sagunt wojska gen. Franco odniosły pewne sukcesy.

Na froncie Castellon natomiast natarcie rozwija się pomyślnie i powstańcy z każdą godziną zbliżają się coraz bardziej do Saguntu.

W górzystym terenie między Sarrion i Camarena czerwoni skoncentrowali ... tych żołnierzy, oraz znaczną ilość ... wali 60.000 świeżo przybyłych wyp... sprowadzonych ostatnio z zagranicy nowoczesnych dział.

Na tym odcinku będą się oni widocznie starali stawić czoła nacierającym powstańcom.

Zemsta, czy czyn oszalałego?

Krwawa strzelanina na dworcu w Belgradzie

Dwie osoby zabite — kilka rannych

Onegdajszej nocy doszło na dworcu w Belgradzie do rozlewu krwi,

w czasie którego wybuchła ogromna panika wśród podróżnych.

Na kilka minut przed odejściem do Zagrzebia pociągu pospiesznego zjawił się na przepełnionym publicznością peronie pewien 30-letni mężczyzna i począł kogoś szukać uporczywie. Kiedy zobaczył w jednym z wagonów grupę złożoną z 6 mężczyzn, dobył momentalnie rewolweru i począł strzelać w kierunku owej grupy. Nikt nie zdołał mu w strzelaniu przeszkodzić. **Rozległy się jęki i wołania o pomoc.**

Podróżni poczęli w panice wyskakiwać z wagonów. Zaalarmowany żandarm nadbiegł z rewolwerem w ręku do strzelającego mężczyzny i zażądał wydania broni. Mężczyzna ów zmierzył z rewolweru w żandarma. Okazało się jednak, że w rewolweru nie ma już nabojów. Mężczyzna rzucił broń i dał się aresztować.

W czasie przesłuchania okazało się, że jest to słuchacz prawa i urzędnik pewnej firmy drzewnej, Mlażewicz. **Skutki jego strzelaniny były straszne.** Zabity został inż. Divjak, urzędnik min. rolnictwa, oraz kupiec nazwiskiem Bilbija. Bardzo poważne rany odnieśli dyr. linji kolejowej przedsiębiorstwa drzewnego Kolaba, oraz funkcjonariusz szpitala wojskowego, Arezina.

Sprawca nie chce podać powodów swego czynu i twierdzi jedynie, że cierpi na rozstrój nerwowy.

Przed kilku dniami opuścił on nagle przedsiębiorstwo, w którym pracował i wyjechał do Belgradu z rewolwerem, który ukradł pewnemu policjantowi. Zbrodni swej dokonał — jak zeznał — po drobiazgowych przygotowaniach. Dotąd nie wiadomo, czy zbrodnia jest czynem umysłowo chorego, czy też aktem krwawej zemsty.

Afera wywołała w Belgradzie olbrzymie poruszenie.

Głosowanie na nazwiska

przy wyborach samorządowych

Onegdaj w dalszym ciągu posiedzenia sejmowej komisji administracyjno-samorządowej, która opracowywała projekt ustawy o wyborze radnych miejskich.

Kilkugodzinną dyskusję wywołała następnie zasada systemu wyborczego a mianowicie —

czy głosować na listy, czy na nazwiska kandydatów,

oraz czy stosować proporcjonalność.

W rezultacie — na komisji w głosowaniu przyjęto zasadę systemu wyborczego, a mianowicie —

głosowania na nazwiska kandydatów a nie na listy, z porzuceniem proporcjonalności;

Posłowie dr. Sommerstein, Waszkiewicz z Łodzi i dr. Kopeć z Katowic, którzy podtrzymywali swoje wnioski, wprowadzając wybory proporcjonalne, zapowiedzieli postawienie swego wniosku na plenum sejmu, jako wniosku mniejszości. W ten sposób zagadnienie proporcjonalności wyborów rozstrzygnie się dopiero w późniejszym stadium prac sejmowych nad ordynacją wyb. do rad miejskich

Kto wygrał na loterii

W ub. czwartek w dalszym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 86644

Zł. 5.000 na n-ry: 3557 102084

Zł. 2.000 na nr. 10303

Zł. 1.000 na n-ry: 20232 81446 101773 111084 155704

Zł. 500 na n-ry: 5733 16870 17027 40435 77400 139884 127707

Zł. 250 na n-ry: 5119 6822 9173 10094 12874 34756 55452 71244 81700 83965 90595 91263 93797 94712 94907 97989 114619 115278 132429

We wczorajszym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 11132.

Zł. 10.000 — 7981.

Zł. 5.000 — 68065 138793.

Zł. 2.000 — 20364 64645 91583 114741

Zł. 1.000 — 1242 10819 34292 134374 150439.

Zł. 500 — 4637 7758 19695 44068 45875 72900 138746 141774 146788

Zł. 250 — 1256 12204 14451 17155 21622 21551 26463 27444 27965 40991 56482 60751 72850 78498 78895 83198 85594 88498 91712 106756 109087 111179 114172 131979 136457 137762 139662 147630 152996 153280 154777

Otton Habsburg z braćmi emigruje do Argentyny

Arcyksiąże Otton Habsburg postanowił — wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł angielskich — wyemigrować w towarzystwie swych braci Roberta i Feliksa do Ameryki Południowej.

Przy pomocy finansowej arystokratów węgierskich zakupić miał już Otton wielką farmę w Argentynie.

Dotąd nie wiadomo, czy matka Ottona Zyta pozostanie w dalszym ciągu w Belgii.

Niezwykły

ŁAN ŻYTA.

Na polu rolnika Lepczyńskiego w Moglinie w Wielkopolsce wyrosło żyto wysokości przeszło 2.50 m. z kłosami długości 12 cm.

—oOo—

W telegraficznym skrócie

KATASTROFA SAMOLOTOWA WE FRANCJI.

Francuski samolot wojskowy uległ katastrofie w czasie lotu nocnego pod Beaumont la Ronce pod Tours.

Załoga samolotu, składająca się z 7 osób, zginęła.

Wśród znajdujących się na pokładzie było 5 oficerów sztabu ministerstwa lotnictwa, podoficer radiotelegrafista i podoficer mechanik.

STRAJK ROLNY POW HAMBURGIEM.

Dziennik „Munchester Neueste Nachrichten" donosi o strajku robotników rolnych, jaki miał miejsce pod Hamburgiem. Robotnicy rolni odmówili nawet dojenia krów. Gestapo aresztowała trzech przewódców strajku, jako działających przeciwko planowi czteroletniemu.

NOWA WIELKA POWÓDŹ CHINACH.

Donoszą z Ankingu, że z powodu ulewnych deszczów rzeka Jangtse przerwała tamy, w miejscu odległym o 50 km. w górę rzeki do tego miasta. Natarcie wojsk japońskich mimo to trwa nadal

Z FABRYKI — WIĘZIENIE.

We Wiedniu Gestapo otrzymało do dyspozycji nowe więzienie, przerobione z nieczynnej fabryki w 20 okręgu. Więzienie będzie mogło pomieścić 600 osób. — Przeznaczone zostało dla doraźnie zatrzymanych.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

19)

— Proszę zaprowadzić mię do niej! — rzekłem oschłym tonem.

W chwilę później pochyliłem się nad łóżkiem bladej jak opłatek dziewczyny o przedziwnej subtelnej urodzie jako rzadko spotyka się u dziewcząt, gdy wyjdą już z wieku dziecięcego. Była nieprzytomna, ale nie pochodziło to z gorączki... Zerwałem kołdrę z jej smukłego ciała, po czym wypchnąłem za drzwi wszystkich, oprócz mr. Mac Kintleya i jego córki

Drobne piersi dziewczyny okrywała koszula, cała we krwi...

— Och, Boże... — wyszeptała miss Daisy.

Rozciąłem scyzorykiem koszulę Nelly i odetchnąłem z ulgą: rana nie była groźna. Kula głęboko przeszyła skórę na lewym boku dziewczyny.

— Bandaży! Wody! Środka dezynfekcyjnego! Prędzej! — rzuciłem.

Po chwili miss Daisy przyniosła lyzol i bandaże, a kucharka miednicę z wodą.

Gdy obmyłem już i zabandażowałem ranę dziewczyny, wyszedłem do hallu, pociągając za sobą pułkownika.

— Niech pan podziękuje Bogu, mr. Mac Kintley — rzekłem poważnie — że w miłosierdziu Swoim uchronił pana przed popełnieniem zabójstwa.

— Nie rozumiem... — wyszeptał, blady jak chusta.

— Zjawa, do której strzelił pan w hallu, była peryspryṭem Nelly. Jest rzeczą od dawna wiadomą, że rana, zadana astralowi, występuje również na ciele fizycznym.

— Skądże ja mogłem o tym wiedzieć?... — rzekł zamanym głosem. — Czy będzie żyła?!

— Tak sądzę, mr. Kintley, jakkolwiek nie mam zupełnej pewności. Dziewczyna jest niezmiernie osłabiona eksperymentami mediumicznymi, a znaczny upływ krwi, jakiego doznała, pogorszy jeszcze jej stan.

— A więc to ona?!

— Nie w tym znaczeniu, jak to pan sobie wyobraża, pułkowniku. Nelly była tylko biernym narzędziem w rękach nikczemnika, który nie wahał się narażać jej życia, byle tylko przeprowadzić swoje plany.

— Kim jest ten człowiek? — zapytał zimno pułkownik, a w oczach jego zapaliły się złowróżbne iskry.

— Nie wiem tego na pewno, mr. Mac Kintley, a więc nie wiem wogóle. W każdym razie Nelly jest niewinna. Możemy spokojnie udać się na parogodzinny spoczynek.

— — — — — — — —

Obudziłem się około godziny 10 przed południem. Po przez okna, zasłonięte storami, przedzierały się ostre jak strzały promienie słońca.

Zerwałem się z łóżka i ubierając się pospiesznie, szeroko otwarłem okna. W parku wesoło świergotało ptactwo, a wietrzyk ciepły — niemal wiosenny — ściskał wierzchołki wyniosłych świerków i jodeł, łagodnie poruszając ogołoconymi z liści gałązkami klonów.

Wkładając marynarkę, wychyliłem się poza parapet, spoglądając na oficyny. Były brzydkie i szare, tynk odpadał ze ścian, w wielu oknach brakowało szyb, a przecież nie wywierały teraz przykrego wrażenia, przeciwnie — wydawały się dziwnie sympatyczne jakby przypominały dawne, a miłe przeżycia, wzbudzały niemal radosny nastrój.

Zszedłem do hallu i przedostałem się po przez parę widnych, słonecznych komnat do sali jadalnej.

— Good morning, old friend! — zawołał wesoło pułkownik. — Proszę sobie wyobrazić, że pierwszy raz w życiu spałem aż do dziewiątej! Coś niesłychanego... Daisy opuściła sypialnię przed pięciu minutami. Cały Gray-Mansion tak dobrze spędził noc, jak chyba nigdy w ciągu ostatniego roku...

Dziewczyna, różowa i śliczna, podała mi swą małą dłoń, uśmiechając się wdzięcznie.

— Sądzę, że wszystko jest już poza nami, mr. Sławicz — spytała.

— Nie wątpię w to, miss, jednakże oczekuje nas jeszcze epilog, który może nie być przyjemny, ale jest konieczny. Jakże czuje się mała Nelly?

— Wbrew wszelkim przewidywaniom, jest znacznie silniejsza, nabrała apetytu, chętnie rozmawia z kucharką... — cieszył się mr. Mac Kintley.

Po śniadaniu, na które złożyły się jaja na miękko, szynka, przysmażany boczek, grzanki i kawa — typowe angielskie śniadanie, od tego czasu jadam je zawsze, nawet poza granicami Anglii — rzekłem do pułkownika:

„Daily Mail" i „Evening Post"

— Zechce pan nadać to ogłoszenie w „Timesie", a przede wszystkim w

d. c. n.

Czy wreszcie pokój w Hiszpanii

Francja zamknęła swą hiszpańską granicę. Wiadomość ta wprowadziła wielkie ożywienie do całej polityki międzynarodowej, obracającej się ciągle (za wyjątkiem poważnych wypadów w stronę Czechosłowacji), wokół wojny na półwyspie Iberyjskim. Od dłuższego czasu, ściśle od zawarcia układu anglo-włoskiego, stanowisko Francji było w tej kwestii czynnikiem najważniejszym. Płynęło to z nastawienia francuskiej większości parlamentarnej, z wagi jaką dla polityki wewnętrznej Francji ma sprawa hiszpańska, a w dalszej konsekwencji ze ścisłej przyjaźni francusko-angielskiej. Londyn bez Paryża decydować ni chce. Taki był z grubsza sens zastrzeżenia zawartego w układzie z Italią: układ wejdzie w życie dopiero po wycofaniu ochotników włoskich z półwyspu Iberyjskiego. Ścisły związek pomiędzy wycofaniem ochotników a stanowiskiem Francji stwierdził jasno Mussolini w swej mowie genueńskiej. Póki oba państwa znajdują się po przeciwnych stronach barykady, nie może być mowy o istąpieniu Włochów. Zatem urzeczywistnienie układu z Anglią zostało odsunięte w mglistą przyszłość.

Mglistą, bowiem nadzieje na szybkie zakończenie wojny domowej przez zwycięstwo gen. Franco nie spełniły się. Wprawdzie armia jego odnosi sukcesy, jednak obrona rządowców nie została przełamana i może trwać jeszcze długo.

Próba obejścia Francji podjęta przez Italię przed kilkoma dniami również nie dała wyników. Na propozycję wycofania żołnierzy włoskich jedynie z frontu, a nie z Hiszpanii, rząd angielski odpowiedział odmownie. Zważywszy na stanowisko opinii wielkobrytyjskiej i na liczne zapewnienia Chamberlaina, czyniące z problemu hiszpańskiego konieczny warunek układu z Włochami, odpowiedź nie mogła wypaść inaczej.

Od tego jednak są dyplomaci, by szukać drogi wyjścia ze sprzeczności międzynarodowych, szczególnie gdy celem ma być doniosłe, tak dla całej Europy, jak przede wszystkim dla zainteresowanych państw, odprężenie między zachodnimi mocarstwami. Właśnie, gdy rokowania bezpośrednie anglo-włoskie po podpisaniu układu stanęły na martwym punkcie, a rozmowy francusko-włoskie zostały z tych samych przyczyn przerwane, wznowił działalność komitet nieinterwencji.

Przyjęcie przez komitet planu wycofania ochotników trafiło na poważniejsze trudności jedynie ze strony Sowietów. Po wyjaśnieniu sytuacji przez ambasadora francuskiego, rząd sowiecki musiał się z nią pogodzić i projekt angielski został przez podkomitet nieinterwencji przyjęty jednogłośnie.

Pierwszym skutkiem tej uchwały jest zamknięcie granicy francusko hiszpańskiej. Dalsze — powinny nastąpić niebawem pod postacią wyznaczenia komisji dla obliczenia ochotników cudzoziemskich, wycofania ich i t. d. Jednak nim to wszystko nastąpi, już teraz otwierają się doniosłe perspektywy, jak możliwość ponownego podjęcia rozmów francusko-włoskich. Bowiem w polityce ważne są nie ścisłe prace i obrachunki międzynarodowych podkomisji i podkomitetów, ale uzgodnienie ogólnych linii postępowania.

Najlepszym tego dowodem jest, że z chwilą ukazania się możliwości porozumienia między zainteresowanymi mocarstwami, pojawiły się nagle, przecząc krwawym zapasom na froncie, pogłoski o pokojowych skłonnościach do ugody obu hiszpańskich rządów, rządu w Walencji i rządu w Burgos

Praga przeciw autonomii Słowaczyzny

Sensacyjny odwrót pod naciskiem Hradczyna

W łonie rządu czechosłowackiego przeważyła obecnie koncepcja wycofania się z kompromisowego stanowiska, jakie rząd zajmował poprzednio w zagadnieniu słowackim.

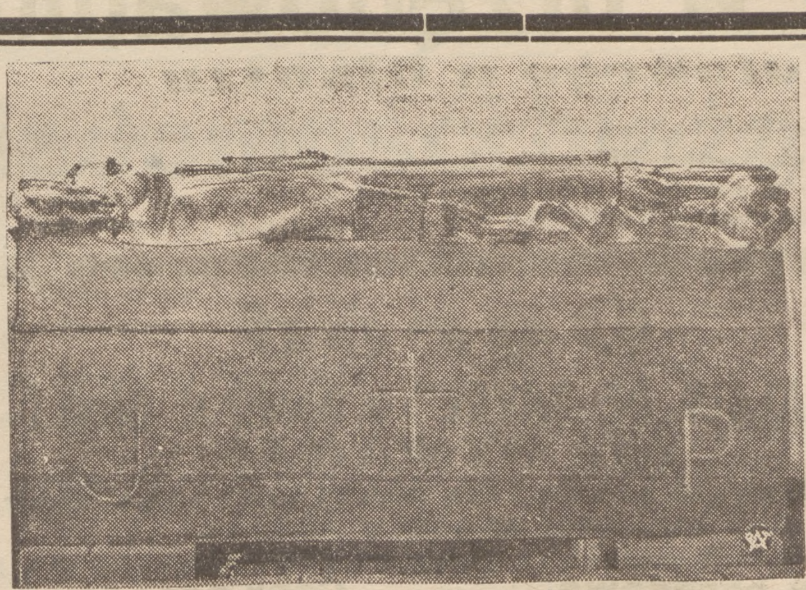
Zdecydowano na razie nie wnosić do parlamentu przygotowanego już projektu rozszerzenia kompetencyj rządu krajowego i rady szkolnej na Słowaczyźnie.

Decyzje te powzięte zostały pod naciskiem Hradu (Hradczyn, siedziba prezydenta republiki), który w pełni podtrzymuje tezę zmarłego prezydenta Masaryka o sfałszowaniu umowy pittsburskiej i przeciwstawia się jakimkolwiek dalszym ustępstwom na rzecz Słowaków.

Naciskiem tego czynnika tłumaczy się skrajnie antysłowackie stanowisko zajęte przez premiera Hodżę i ministra Derera w czasie obchodu centralistycznego w Bratysławie w dn. 6 czerwca b. r. Nie bez związku z tym kampanii antysłowackiej w prasie pozostaje rozpętanie się niebywałej czeskiej.

masowe konfiskaty, a nawet zawieszanie pism słowackich i bardzo wiele zwolnień urzędników pochodzenia słowackiego.

Koła polityczne oceniają te wypadki jako zapowiedź długotrwałego zaostrzenia stosunków między rządem i ludnością słowacką, zwłaszcza, że strona słowacka reaguje ostro, o czym świadczą zarówno niedawne wywody ks. Hledki, przewodniczącego delegacji słowackiej z Ameryki, jak i opublikowane na łamach „Slovaka" wywody ks. Rolika, reprezentującego ugodowy do niedawna kierunek ewangelików-Słowaków.



ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA SARKOFAG MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Na zdjęciu — zatwierdzony przez sąd konkursowy projekt sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego, dłuta prof. Jana Szczepkowskiego.

B. min. Treviranusowi odebrano obywatelstwo niemieckie

Środowy numer „Reichsanzeiger" przynosi listę osób, którym odebrano obywatelstwo oraz skonfiskowano majątki. Osoby te są przeważnie pochodzenia żydowskiego.

W liście liczącej 81 osób figuruje również nazwisko b. ministra Treviranusa wraz z najbliższą rodziną.

* * *

Osoba p. Treviranusa wybitnego przywódcy nacjonalistów niemieckich odgrywająca dużą rolę w ostatnich latach drugiej Rzeszy, znana jest dobrze każdemu Polakowi. Wystarczy przypomnieć, iż na jedną z jego mów antypolskich społeczeństwo nasze zareagowało zbiórką na łódź podwodną pod popularnym hasłem: „Nasza odpowiedź p. Treviranusowi". (Przyp Red.).

Japonia pragnie obalić rządy gen. Czang-Kai-Szeka

W związku z pogłoskami o możliwości nawiązania rokowań pokojowych pomiędzy Japonią a Chinami, urzędowe czynniki japońskie w Szanghaju stwierdzają,

że Japonia nie zamierza rokować z marsz. Czang-Kai-Czekiem, podtrzymując w tym względzie zajęte poprzednio stanowisko.

Rzecznik japoński w Szanghaju oświadczył z naciskiem, że Japonia będzie tak długo prowadziła walkę, dopóki rząd Czang-Kai-Czeka nie zostanie obalony. Rząd japoński byłby natomiast gotów nawiązać pertraktacje z innymi przedstawicielami Chin.

Trwały pokój będzie osiągnięty tylko wtedy, podkreślił rzecznik japoński, gdy Czang-Kai-Czek zniknie całkowicie z powierzchni politycznego życia chińskiego.

Na froncie politycznym

GEN. ROJA ZAKŁADA STRONNICTWO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", emerytowany gen. Bolesław Roja nosi się z zamiarem założenia nowego Stronnictwa pn. „Związek Chłopski". Utworzenie tego Stronnictwa byłoby konkurencją na wsi dla Stronictwa Ludowego, któremu Roja zarzuca mało dynamiki i bojowości.

PRACE OKOLO MONTOWANIA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Krakowski Komitet Organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego, wyłoniony z Klubu Demokratycznego, po wysłuchaniu referatu dyrektora Czarneckiego postanowił niezwłocznie przystąpić do organizacji Stronnictwa Demokratycznego, nie tylko w Krakowie, ale i na terenie innych miast w Małopolsce, skąd napływają zgłoszenia o założenie kół stronnictwa

Jak się dowiaduje PAA, również w innych miastach, gdzie istnieją kluby demokratyczne, akcja organizacyjna Stronnictwa Demokratycznego będzie przyspieszona.

PŁK. MIEDZIŃSKI „ZNIECHĘCONY".

Jak donosi ag. „Kabel", w warszawskich kołach politycznych utrzymuje się po ostatnich wystąpieniach płk. Bogusława Miedzińskiego przekonanie, że poseł Miedziński opuści „niewdzięczny" teren polityki wewnętrznej i przejdzie do służby dyplomatycznej.

Powszechność i stałość świadczeń stworzą silną flotę wojenną

Na szpaltach pism

GDAŃSK POSŁUSZNY NIEMCZYŹNIE

Niezwykle charakterystyczną dla stosunków polsko-gdańskich informację zamieszcza „Kurier Poznański":

„Gdańsk jest posłuszny niemczyźnie. Kupiectwo zachodnio — polskie od lat narzeka na uprzewilejowanie kupiectwa niemieckiego w Gdańsku w przydziale kontyngentów przywozowych. Gdańszczanie otrzymują wyższe kontyngenty i są monopolistami w dostarczaniu na rynek polski wielu towarów, sprowadzanych do nas z zagranicy

O te właśnie sprawy toczyły się ostatnio rozmowy polsko — gdańskie w Sopocie. Delegacji polskiej przewodniczył dyr. Waschko z Poznania. Z dużym zdziwieniem wyczytaliśmy w prasie gdańskiej, że pertraktacje toczyły się nawet w dzień Bożego Ciała.

A więc w dniu najuroczystszym dla każdego katolika musiano w Gdańsku pertraktować i to w sprawie przywilejów które dają korzyści materialne kupiectwu gdańskiemu? Jest to chyba więcej niż zbytnia uprzejmość, jeśli przedstawiciele katolickiej Polski prowadzą rozmowy handlowe z Gdańskiem w dniu tak uroczystym".

——oOo——

Poniżej 300.000 bezrobotnych w Polsce

Wojewódzkie biura Funduszu Pracy zarejestrowały w dniu 15 czerwca rb. na terenie całego kraju ogółem 279.797 bezrobotnych, a zatem stan bezrobocia w Polsce ulega w dalszym ciągu stałemu zmniejszaniu. Na przestrzeni dwóch tygodni, tj. od 1 do 15 b.m., bezrobocie zmniejszyło się o 24.539 osób.

Również w porównaniu ze stanem z dnia 15 czerwca ub. r. liczba osób pozbawionych pracy jest w roku bieżącym znacznie niższa. W dniu 15-go czerwca 1937 r. zarejestrowano w Polsce ogółem 318.721 bezrobotnych, a zatem o 38.929 osób więcej.

——oOo——

PLUJCIE NA SWEGO ODWIECZNEGO WROGA — FRANCJE

Jeden z nauczycieli w pogranicznej wsi Zagłębia Saary, Warndorf, wyprowadził uczniów swojej klasy na granicę, gdzie wygłosił do nich przemówienie, nazywając Francję „odwiecznym wrogiem, który ukradł Niemcom Alzację i Lotaryngię". Po tym przemówieniu, dzieci w wieku od 8 do 9 lat zostały wezwane, aby pluły przez granicę, celem dania wyrazu swej pogardy dla Francji.

Zawieszenie w urzędowaniu
starosty powiatowego w Olkuszu

Jak już donosiliśmy, przez teren powiatu olkuskiego przejeżdżał w podróży inspekcyjnej p. premier gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie p. wojewody kieleckiego, dr. Dziadosza, udając się wprost do Zawiercia.

W związku z inspekcją p. premiera p. starosta powiatu olkuskiego, mgr. Brzostyński otrzymał wczoraj telefoniczne polecenie przekazania swego urzędu p. wicestaroście Staśko.

Jak się dowiadujemy, p. starosta Brzostyński został zawieszony w urzędowaniu.

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i powiecie, wywołując duże wrażenie.

* * *

P. premier dokonał objazdu inspekcyjnego powiatów:

radomskiego, koneckiego, kieleckiego, jędrzejowskiego, miechowskiego, olkuskiego, zawierciańskiego, częstochowskiego,

badając stan sanitarno - porządkowy miast, osiedli i wsi. P. premier zwiedził również tereny dotknięte niedawną klęską gradobicia, przy czym zatrzymał się dłużej na terenie gminy Morawica w pow. kieleckim, która ucierpiała najbardziej.

W Kielcach p. premier zwiedził w towarzystwie wojewody dr. Wł. Dziadosza pierwszą kwaterę Marszałka J. Piłsudskiego w gmachu kieleckiego urzędu wojewódzkiego.

W kwaterze urządzone zostało z inicjatywy wojewody Dziadosza sanktuarjum, którego odsłonięcie nastąpi w sierpniu r. b.

Na froncie pracy i płacy

Sytuacja strajkowa
na kopalni „Victoria" bez zmian

Sytuacja strajkowa na kopalni „Victoria" nie uległa zmianie. Robotnicy i urzędnicy przebywają nadal na terenie kopalni. W dniu wczorajszym sekretarz CZG Bielnik odbył konferencję ze starostą powiatowym Boxą, któremu przedstawił sytuację i powody proklamowania strajku.

Likwidacja zatargu
W FIRMIE OSTRY w SŁAWKOWIE

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej redukcji robotników w firmie Ostry w Sławkowie. Ustalono, że robotnicy pójdą obecnie na urlop turnusowy, a z chwilą uruchomienia fabryki wszyscy zostaną przyjęci do pracy i zarobki ich podwyższone zostaną o 7 proc.

Drzazgi

PSYCHOZA

Z Ameryki nadeszły do nas wiadomości, które dobitnie wskazują na to, że psychoza sportowa ogarnia coraz więcej ludzi. Przegrana jakiegoś boksera, drużyny piłkarskiej czy też biegacza urasta w oczach niektórych osób do rozmiarów klęski narodowej. I odwrotnie zwycięstwo jakiegoś zawodnika uważane jest za wydarzenie olbrzymiej wagi.

Oto taka zwyczajna rzecz, mecz o mistrzostwo bokserskie świata. Walczą dwie rasy: Niemiec Schmeling i Murzyn Louis. W kilku minutach mecz jest rozstrzygnięty. Niemiec pada nieprzytomny na deski.

Gdy tylko głośniki obwieściły zwycięstwo Czarnego w dzielnicach murzyńskich miast amerykańskich zapanowała niebywała radość. Bo Murzyn pokonał białego. Rasa czarna jest silniejsza od białej...

Tłumy Murzynów szalały. Dzikim okrzykom nie było końca — rozpoczęto święto zwycięstwa.

Korowody tańczących Murzynów zatamowały wszelki ruch na ulicach. W Cleeveland święto zwycięstwa zamieniło się w ogólną bijatykę, w której kilkadziesiąt osób zostało rannych.

W Chicago poprzewracano słupy podtrzymujące sieć tramwajową, wybijano z radości szyby w wagonach i oknach domów.

Koniec demonstracjom murzyńskim położyli biali. Silne oddziały policji rozpędziły manifestantów bombami łzawiącymi.

Rasa biała zwyciężyła czarną...

A tak ci Murzyni ogarnięci psychozą cieszyli się ze zwycięstwa...

Właściciele nieruchomości w Sosnowcu
wymawiają umowę zbiorową z dozorcami

W ubiegłym roku zawarta została umowa zbiorowa regulująca warunki pracy i płac dozorców domowych w Sosnowcu.

Umowa ta zawarta została na rok i wygasa 30 września rb.

Właściciele nieruchomości są z tej umowy mocno niezadowoleni. Przede wszystkim uważają, że dozorcy domów pobierają za wysokie wynagrodzenie, które stosownie do umowy wynosi od 20 do 150 zł. miesięcznie. Ponadto każdy dozorca otrzymuje mieszkanie i światło.

Opierając się na tych wywodach właściciele nieruchomości z dniem 1 lipca umowę wymawiają.

Nieulega wątpliwości, że Zw. dozorców domowych przeciwstawi się zamierzeniom właścicieli nieruchomości.

Budżet m. Będzina
zatwierdziło województwo

Magistrat w Będzinie otrzymał z województwa reskrypt, zatwierdzający preliminarz budżetowy miasta na rok 1938-39.

W reskrypcie województwo zastrzega sobie skreślenie kredytu na 15 proc. dodatek komunalny do uposażeń emerytalnych.

Następnie województwo zastrzega sobie, że do czasu formalnego wprowadzenia w życie nowego statutu emerytalnego, opartego na statucie wzorowym, pracownikom, którzy mają prawa emerytalne zabezpieczone z funduszów gminy —nie będą udzielane żadne kwoty z funduszu remuneracyjnego;

jak również nie będą do nich stosowane awanse.

Ponadto ze względów oszczędnościowych obniżono w nowym budżecie kredyty wpozostałych działach budżetu administracyjnego o kwotę około 35 tysięcy złotych.

Ogólna suma budżetu w dochodach i rozchodach wynosi obecnie 1.892.000 złotych.

Sprawca napadów rabunkowych
powędrował do zakładu dla psychicznie chorych

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj 29-letni Sylwester Borówka, mieszkaniec Mrzygłódka w powiecie zawierciańskim,

sprawca licznych napadów rabunkowych między innymi pod Gródkowem (pow. będziński) na kupca M. Skrzydlaka.

Skrzydlak, posiadając przy sobie większą gotówkę, napadnięty został przez Borówkę, który go ograbił.

Wyznaczona przeciwko opryszkowi sprawa wzięła jednak w ostatniej chwili nieprzewidziany obrót. W toku śledztwa już zauważono, że Borówka jest chwilami niezupełnie normalny.

Wezwani na rozprawę psychiatrzy, potwierdzili to, co zdecydowało o wyroku.

Sąd mając na uwadze, że Borówka w chwili popełniania napadów nie kierował swym postępowaniem, uniewinnił go, zarządzając jednocześnie umieszczenie go w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych.

Znów klęska gradobicia
w pow. miechowskim

Onegdaj nad powiatem miechowskim przeszła znów katastrofalna burza gradowa z wyładowaniami atmosferycznymi.

Wskutek gradu wielkości orzecha włoskiego, ucierpiały plony kilkunastu wsi. W Żarnowicach, Szczepanowicach, Smrokowie, Wysocicach i Czaplach Małych szkody w plonach dochodzą do 100 proc.

Wskutek pożaru wynikłego od pioruna spłonęły dwie stodoły w Kalinie Przysiece. Nie obeszło się również bez wypadków z ludźmi: piorun ciężko ranił Michalinę ... oraz dwa domy w Kozłowie i kontuzjował Stanisławę Dziwosz w Kozłowie, oraz lżej Mariannę Zaradzką i jej syna, Mieczysława.

Sensacyjny proces o nadużycia
i masowe malwersacje na szkodę PKP. w Zagłębiu

Doręczony już został akt oskarżenia w największej w dziejach sądownictwa polskiego w Zagłębiu sprawie o nadużycia popełnione w Zagłębiu na szkodę PKP.

Akt oskarżenia zawiera kilkaset stron druku i obejmuje nazwiska 17 osób, oskarżonych o masowe malwersacje i sprzeniewierzenia w PKP. oraz o współudział.

Na czele listy oskarżonych znajduje się nazwisko znanego w Zagłębiu byłego naczelnika oddziału drogowego PKP. w Ząbkowicach, inż. Aleksandra Hermana, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu, następnie b. st. zawiadowcy oddziały drogowego Warszawa Gł. Wiktora Wróblewskiego, kolejno zaś zawiadowców odcinków: Wiktóra Powelca (Sosnowiec), Bolesława Balcera (Dąbrowa Górnicza), Czesława Nowackiego z Ostrzeszowa w woj. poznańskim. Władysława Smolińskiego (Zawiercie), wreszcie funkcjonariuszów kolejowych i osób prywatnych, zamieszanych w te sprawę.

Główni bohaterowie tej olbrzymiej jak na nasze stosunki afery, zostali na mocy decyzji sądu aresztowani i z inż. Hermanem na czele przebywają w więzieniu.

W sprawie weźmie udział kilkunastu adwokatów, czas trwania zaś tego sensacyjnego procesu obliczany jest na kilka miesięcy.

Będzie to jeden z największych procesów, jakie dotychczas miały miejsce w Polsce.

Przy głośniku
SAMOCHODY, MOTOCYKLE I MOTORY DLA RADIOSŁUCHACZY.

W ciągu całego lata br. od 1 czerwca do końca sierpnia — Polskie Radio prowadzi wielką akcję premiową dla wszystkich radiosłuchaczy ,opłacających abonament radiowy. W okresie trwania akcji.

Udział w tej akcji premiowej może wziąć każdy, kto dopełni następujących warunków:

Będzie abonentem Polskiego Radia w czerwcu, lipcu i sierpniu br. i odpowie na pytanie: „Który z sygnałów dźwiękowych rozgłośni regionalnych Polskiego Radia jest najdźwięczniejszy lub najbardziej melodyjny"?. W tym celu należy wypełnić specjalny kupon akcji premiowej podawany w ciągu miesięcy letnich w każdym wydaniu tygodnika radiowego „Antena". Oczywiście biorący udział w akcji wskazuje na sygnał dźwiękowy rozgłośni, według własnej opinii najmelodyjniejszy Ażeby ułatwić uczestnikom akcji trafność oceny. Polskie Radio nada w ciągu lata kilka audycyj specjalnych, w których podawać będzie sygnały dźwiękowe wszystkich rozgłośni regionalnych. Dzięki temu wypełnienie kuponu poprzedzone będzie przypomnieniem sygnałów. Pierwszą tego rodzaju audycję zorganizowano w dn. 16 czerwca. Następna nadana będzie dnia 27 bm. od godz. 16.30 do 16.45.

Przypominamy jeszcze raz, że każdy uczestnik akcji nadesłać może kilka rozwiązań, wypełniając kilka kuponów na przestrzeni wszystkich trzech miesięcy letnich. Ponadto jeszcze w Wielkiej Letniej Akcji Premiowej mogą wziąć udział członkowie najbliższej rodziny abonenta Polskiego Radia (mąż, żona, dzieci) o ile mieszkają w tym samym lokalu co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Z pewnością takie rozszerzenie uprawnienia abonenta zwiększa jego szanse do premii, na które przeznaczono dwa piękne samochody Opel — Olympia i „Fiat 500", nagroda fabryki perfumeryjno — kosmetycznej „Antiba" — dla pań radiosłuchaczek; dla miłośników week—endu prowdziwym źródłem radości będzie zdobycie jednego z motocykli, ofiarowanych przez: firmę „Zobel" — pierwszy polski motocykl „Perkun setka", oraz motocykl „Phenomen setka" przez firmę „Prądnica" i motocykl DKW. — nagrody „Karpat" organizacji sprzedaży przetworów naftowych koncernu naftowego „Małopolska".

Dzięki 100 nagrodom w postaci budowy i obsługi samochodów — nagrody szkoły kierowców samochodowych inż. Bolesława Froma — 100 radiosłuchaczy powiększy zastępy wykwalifikowanych kierowców. Z innych nagród niewątpliwą atrakcją będzie zdobycie garażu składanego typu „Zelet" z płyt azbestowo - cementowych eternit, nagroda firmy Stanisław Zaicski. Dla miłośników radia mi łymi nagrodami będą: odbiornik „Rekord" - nagroda wytwórni radiotechnicznej „Silesia" w Katowicach ,oraz odbiornik ofiarowany przez hurtownię części samochodowych „Trukan — Auto" w Warszawie, itd.

Premie przyznawane będą po zamknięciu akcji, a więc we wrześniu br.

Wiadomości bieżące

Sobota 25 Czerwiec	Dziś: Prospera Jutro: Jana i Pawła Wschód słońca: 3,15 Zachód słońca 8,00

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
.., Bogu..wskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.30 wieczorem i jutro o godz. 16.30 po południu „Gejsza" przemiła operetka w 3 aktach w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego z Poznania. — Udział biorą najlepsze siły tego teatru pp. Fedyczkowska, Fontanówna. Sendecki, Peter i inni w składzie 35 osób wraz z baletem i orkiestrą. Tańce układu prof. Maksymiliana Statkiewicza. Piękne melodie, pomysłowe libretto oraz humor, utrzymują widza w miłym i wesołym nastroju, a efektowne dekoracje i kostiumy z pracowni Teatru Wielkiego w Poznaniu podkreślają udatną i ze wszech miar godną ujrzenia całość.

W ubiegłym sezonie zespół ten gościł na naszej scenie w świetnej operetce „Rose - Marie" — niewątpliwie wszyscy którzy się dobrze bawili na tym przedstawieniu, skorzystają z bytności zespołu Teatru Wielkiego w Sosnowcu i wypełnią salę po brzegi. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

— — :: — —

Przyjazd gen. Skwarczyńskiego
DO ZAGŁĘBIA.

Jak pisaliśmy, do Sosnowca przyjeżdża szef OZN. gen. Skwarczyński, który w dniu 26 bm. weźmie udział w zgromadzeniu politycznym w kinie „Zagłębie".

Przyjazd gen. Skwarczyńskiego nastąpi do Sosnowca dziś o godz. 21.20 pociągiem pospiesznym z Warszawy. W związku z tym organizacje OZN. i sfederowane proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli o godz. 23.45, celem powitania gen. Skwarczyńskiego na dworcu.

Samobójstwo 19 letniego chłopca
W KLIMONTOWIE.

W mieszkaniu własnym w Klimontowie popełnił samobójstwo przez powieszenie się 19-letni Julian Kowalski.

Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

— **BIURO TECHNICZNE PRZY DELEGATURZE AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, ze w dniu 28 bm przyjeżdża do Sosnowca szef biura technicznego przy Automobilklubie kieleckim, celem przeegzaminowania kandydatów na kierowców zawodowych. Bliższych informacyj w powyższej sprawie udziela sekretariat biura przy ul. Teatralnej 1, I piętro m. 11. Telefon 61986.

— **ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCOW POLSKICH W SOSNOWCU**, zwraca się z prośbą do członków o wzięcie udziału w nabożeństwie, które odbędzie się 29 bm. o godz. 10 w kościele NMP. z okazji „Tygodnia morskiego".

— **PRZESTROGA DLA PIJANYCH.** Na ul. Będzińskiej w Sosnowcu został uderzony i odrzucony na bok przez jadący autobus Piotr Dymarski, zam. przy ul. Będzińskiej w Sosnowcu. Dymarski był w stanie nietrzeźwym.

Wznowienie jarmarków
W SIEWIERZU.

W Czeladzi zanotowano kilkanaście wypadków zachorowań bydła na pryszczycę. Dzięki energicznej akcji zapobiegawczej władz miejskich i lekarza weterynarii, pryszczyca wygasła.

na pastwiska.

Onegdaj wypędzono ponownie bydło Pryszczycę do Czeladzi przeniosło bydło sprowadzone przez kupców zamiejscowych.

W nadchodzącym tygodniu mają być wznowione jarmarki na bydło w Siewierzu.

Jednocześnie informują nas, że zanotowano dwa wypadki pryszczycy w Sosnowcu.

Małżonkowie Zmigrodowie
Z BĘDZINA ARESZTOWANI

W ub. środę policja będzińska na skutek zarządzenia starostwa aresztowała małżonków Zmigrodów, właścicieli trzech kamienic czynszowych i znanych bogaczy będzińskich za sabotowanie zarządzeń władz w związku z przeprowadzeniem remontu i tynkowaniem domów.

Harce pioruna
JEDNA ŚMIERTELNA OFIARA.

W czasie burzy, jaka szalała ostatnio nad Zagłębiem uderzył piorun w dom Sobczyków, zam na Kolonii Marcinków, gminy Wojkowice Kościelne.

Porażonych zostało piorunem 5 osób, a mianowicie: Sobczyk Weronika, lat 13, Sobczyk Czesław, lat 10, Sobczyk Stanisława, lat 3, Sobczyk Leokadia, lat 36 i Drygalski Bronisław, lat 20, z których Sobczyk Weronika poniosła śmierć na miejscu, pozostali przebywają na kuracji w domu

Kolonie letnie
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU.

W roku bieżącym Ubezpieczalnia Społeczna urządza kolonie dla około 1000 dzieci. Już w dniu 27 bm. (poniedziałek) wyjeżdża 42? dziewczynek do Rabsztyna — Kluczy na 4-tygodniowy pobyt. Zbiórki dzieci wyznaczone są na godz. 5-tą rano w budynkach Ubezpieczalni: w Sosnowcu (Kołłątaja 17), w Będzinie (Piłsudskiego 11a), w Dąbrowie (Dąbrowskiego nr. 22), po czym odjadą pociągiem do miejsca kolonii Dzieci z Zawiercia przewiezione będą autobusami

Następnie w dniu 1 lipca br. wyjedzie również autobusami na miesięczny pobyt pierwsza grupa chłopców w liczbie 83 na kolonię do Krzemiendy koło Poręby.

Doliniarz z Warszawy
ARESZTOWANY W SOSNOWCU

Przez komisariat w Będzinie został zatrzymany doliniarz Henikstejn P..n..kus z Warszawy, który był poszukiwany przez sąd grodzki w Warszawie w celu odbycia kary. Henikstejn został osadzony w więzieniu w Będzinie.

Święto patronalne
KAT. STOW. MĘŻÓW W SOSNOWCU.

W dniu 26 bm. przypada święto patrona Kat. Stow. Mężów. Uroczystość ta rokrocznie obchodzona jest w oddziale przy parafii WNMP. w Sosnowcu.

Program uroczystości w niedzielę przedstawia się następująco: o godz. 8 rano msza św. w intencji oddziału na którą powinni przybyć wszyscy członkowie. W czasie mszy św. odbędzie się wspólna Komunia św. O godz. 17 w lokalu własnym odbędzie się zebranie członkowskie z udziałem zaproszonych gości.

Kierownictwo oddziału zaprasza wszystkie pokrewne i stojące na gruncie katolickim organizacje do wzięcia udziału w uroczystości.

——(:)——

Z Kielc

Siekierą w głowę
ADMINISTRATORA.

Do jadącego wieczorem furmanką, administratora majątku Nadzów, pow miechowskiego p. Kazimierza Michałowskiego, wybiegł z ukrycia spod ogrodu dworskiego nieznany osobnik i zadał mu cios siekierę w głowę.

Stan Michałowskiego jest b. ciężki

Zamach na administratora dokonany był prawdopodobnie z zemsty.

Z zemsty powybijał
SZYBY W SZKOLE.

W szkole powsz. Nr. 8 w Kielcach nieznany sprawca w nocy na czwartek wybił 45 szyb okiennych.

Policja ustaliła, że dokonał tego uczeń tej szkoły, Romuald Jamróz, którego zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Jamróz wybił szyby z zemsty, że nie otrzymał promocji do następnej klasy..

Morderca policjanta
SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

W sądzie okr. na sesji wyjazd. w Pińczowie rozpatrywano sprawę Gan..frego Urbanowicza i Ignacego Pawłoskiego, cyganów, trudniących się zawodowo kradzieżą koni. Oskarżeni podczas pościgu policji za skradzionemi końmi zamordowali st. post. Damazego Zemułę i zbiegli.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Urbanowicza na karę śmierci przez powieszenie, a Pawłowskiego za udział w wyprawie złodziejskiej na 2 lata więzienia.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **NA DRUGI SAMOLOT MOTOROWY.** Zarząd koła gospodyń wiejskich w Łobzowie koło Wolbromia wpłacił olkuskiemu obwodowi LOPP. na fundusz kupna drugiego samolotu moorowego kwotę 30 zl.

(o) **DESZCZ KAR ZA NIECHLUJSTWO.** W konsekwencji ostatniej lustracji porządkowo - sanitarnej na terenie m. Olkusza, przeprowadzonej przez specjalną komisję sanitarną na czele z p. starostą Brzostyńskim, zostali ukarani grzywnami od 100 do 200 zł. następujący właściciele posesyj w Olkuszu. Wieńczysław Sapiłko, Szmul Minc, Malka Melcerowa, Bajla Glajtman, Mordka Talerman, Ruchla Pankowska, Chaja Zajac Ryfka Grynberg, Szlama Frenkel, Kazimierz Adamczyk, Dawid Kaufman, Szlama Fuksbrunner, Sura Najmark, Beniamin Najmark i Icek Najmark.

— — :: — —

Z Zawiercia

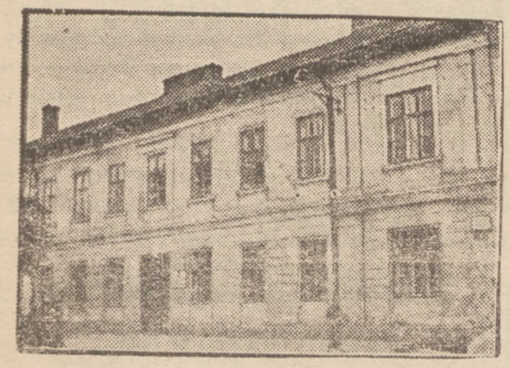
Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągowy w Zawierciu podaje do wiadomości abonentom, że w dniu 26 bm. z powodu naprawy dopływowej linii elektrycznej będzie całkowita przerwa w dostawie prądu i wody **od godz. 7 do 13-ej.**

Nie wolno się cofać!

S. O. S. rzeszowskiego ośrodka zdrowia

Rzeszów w czerwcu

Z niektórymi instytucjami jest tak, jak i z pewną kategorią ludzi: pracują wydajnie, płatni są zupełnie kiepsko, zrozumienia dla swej pracy — mało, albo go wcale nie ma. W takiej właśnie sytuacji jest Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rzeszowie pracujący bardzo dobrze, a mimo



Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rzeszowie

to zmuszany do ograniczenia zakresu swojej działalności i z powodu braku funduszów. Cztery poradnie (przeciwgruźlicza, przeciwjagliczna, wenerologiczna i poradnia dla dzieci), dwu lekarzy, jedna pielęgniarka i setki chorych, tysiące porad — to wszystko ma się pomieścić w skromniutkich ramach dwunastotysięcznego rocznego budżetu. A ponieważ nie może się pomieścić, więc najprostszym, ale jednocześnie niebezpieczniejszym wyjściem z tej sytuacji jest ograniczenie działalności ośrodka. Była np kuchnia mleczna dla niemowląt — brak pieniędzy na dalsze jej prowadzenie zlikwidować kuchnię, było to i tamto i owo — niema pieniędzy, likwidować, ograniczać, wtedy musi wystarczyć.

Tylko, że taka likwidacja wydatków nie jest niestety i likwidacją samego źródła tych ekspensów: choroby. Rozbij precyzyjny mikroskop — zapewne, nic będzie widać żadnych bakterii, niemniej jednak będą one istniały i będą zagrażać coraz poważniej.

Właścicielem ośrodka jest powiatowe koło walki z gruźlicą, rozporządzające skromnymi funduszami, bo tylko składkami członkowskimi, poza tym Województwo daje rocznie ok. 2000 zł. Wydział Pow. — 600 zł., miasto daje lokal i światło, Ubezpieczalna Społ. — 6000 zł. resztę zbiera się „kapaniną" z różnych kwiatków i znaczków. To wszystko jednak nie może wystarczyć na prowadzenie i rozszerzenie akcji ośrodka. Nie starczy nawet na utrzymanie tego co było do tej pory. I tu dopiero wyraźnie widać jak jeszcze u nas daleka jest droga do całkowitego uzgodnienia i współpracy społecznej różnych instytucji. Egzystencja ośrodków zdrowia oparta jest zawsze na takiej właśnie koordynacji, żadna poszczególna instyucja nie jest w stanie sama podołać ciężarom, jakie wynikają z tego tytułu. Kilka, czasem nawet kilkanaście, zwłaszcza w małych skupieniach prowincjonalnych, organizacji w oparciu o jakąś zasobniejszą i większą instytucję, może dopiero należycie rozwinąć i poprowadzić akcję leczniczą i profilaktyczną. Tą zasobną i dużą instytucją jest z reguły Ubezpieczalnia Społeczna, ona najczęściej jest inicjatorką i głównym członkiem subsydiującym, nie może jednak sama na siebie przejąć całego ciężaru budżetu. Własne zadania lecznicze, do których jest powołana, budżet przeznaczony przede wszyskim na świadczenia dla ubezpieczonych, nie pozwalają na zbyt wielkie angażowanie się w tych obywatelskich imprezach. Tak jest i w Rzeszowie: Ubezpieczalnia pokrywa połowę całego budżeu ,prawie dwa razy więcej dając, niż pozostałe instytucje razem wzięte, ale rzecz prosta, to jeszcze jest za mało na to, aby można było prowadzić spokojnie pracę ośrodka Społeczeństwo, organa samorządowe i miejskie muszą w należytym procencie wziąć udział w łożeniu na ten cel, muszą się poważniej zainteresować instytucją, której zadaniem jest walka jaknajszerzej podjęta, walka z chorobami społecznymi, wśród najuboższej ludności.

Z ośrodka w Rzeszowie korzysta nie tylko ludność miejska, ale i z całego powiatu ,to też dzienna frekwencja jest bardzo duża. Przeciętnie w dni przyjęć bywa 30—40 porad udzielonych chorym na jaglicę, 20—50 chorym na gruźlicę, 15—30 porad udzielonych wenerycznych, 10 -20 porad udzielonych dzieciom. — Pod stałą opieką, na ośrodek około 500 gruźlików, 300 wenerykćw i ok. 400 charłacznych, zagrożonych dzieci. Ponad to akcja propagandy higieny w formie pokazów, odczytów i przezroczy, akcja walki z alkoholizmem, wykłady o chorobach społecznych — to wszystko robi ośrodek. Dziś, kiedy na tutejszym terenie zaczyna się akcja uprzemysłowienia, kiedy do pracy w fabrykach dochodzą nowi zupełnie i nie przygotowani ludzie, działalność ośrodka musi być jeszcze bardziej



Tablice informacyjne: kiedy i gdzie mają się zgłosić chorzy.

intensywna. Na to muszą się znaleźć pieniądze społeczne, które go wyprowadzą z trudności w jakich się obecnie znajduje. Bo pozostawić go po staremu własnym losom, o poprostu krzywda i wielka strata społeczna, to zatrzymanie się w miejscu. Zatrzymać się to znaczy cofnąć się, a my, mający tyle do odrobienia w dziedzine zdrowia społecznego nie możemy się cofać.

L. M.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 25 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.30 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Mikrofon wśród gwiazd. 16.45 COP. reportaż. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert chórów nagrodzonych na Radiowym Konkursie chórów regionalnych. 18.45 Wołyń w poezji. 19.00 Utwory wiolonczelowe 19.25. Pogadanka aktualna. 19.55 Trio Lisowskich. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 A w sobotę wesoło. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek.

KATOWICE.

Sobota 25 czerwca.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka z płyt. 11.20 Utwory Izaaka Albeniza. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 18.00 Program na jutro. 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 26 czerwca.

7.15 Pieśń Serdeczna Matko 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla wsi. 9.15 Nowy Sącz stolica Zielonego Podhala. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Książki mojego dzieciństwa szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 16.00 Audycja dla wsi.1 6.50 Teatr Wyobraźni Zaczarowany kurant. 17.05 Działanie saomchodu. 17.10 Muzyka. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek z ogródka. 18.55 Chwila Biura Studiów. 19.50 Pogodanka aktualna 20.00 Program na jatro. 20.05 Muzyka. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła audycja.2 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Geatano Donizetti Don Pasquale opera. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.05 Warszawa. II.

HUMOR

JEGO CZĘŚĆ.

— O la Boga, kumie, gdzie to was tak zbili??

— Ano, dzieliliśmy spadek po teściu, to ja swoją część też dostałem.

DOWÓD.

— A co porabia syn, panie Trzepałko?

— Jest lekarzem.

— No i cóż ,ma dużą praktykę?

— Mam wrażenie. Ostatnio pisał mi, że już może sobie pozwolić na to, by mówić niektórym pacjentom, że im nic nie jest .

WYMOWNA NAZWA.

— Mężusiu, zatrzymajmy się na chwilę przy tej wystawie. Zobacz, jakie tam śliczne kapelusze przejściowe.

— Mój skarbie, chodźmy dalej, przecież sama nazwa wskazuje, że należy przejść koło nich bez zatrzymania.

U DOKTORA.

— No, jak tam pomogły pani mężowi pijawki?

— Nie narzekam ,panie doktorze, nie narzekam. Pierwsze to zjadł na surowo ale później to już musiałam je gotować.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

(2)

— Luizzi, przyjmij moje zwierzenie, tak jak ja ci je udzieliłem: nie zmuszaj mnie abym ci opowiedział to, czego potem nie chciałbyś się dowiedzieć. Nie wszystkie tajmnice są tak łatwe do przechowania jak tajemnica pani Bure. Ty masz jeszcze sumienie, uważaj na to co ono ci każe czynić.

— Sumienie zagłuszyć można, gdy się tego chce, a pani Bure daje mi wyborny przykład w tym względzie.

— Co myślisz o tej kobiecie?

— Że fanatyzm dobrej sławy popchnął ją do tej zbrodni.

— Nie. uczucie podłe — i pogardy godne.

— Jakie.

— Bojaźń!

— Bojaźń! Bojaźń; Wywiodłeś mnie z błędu co do cnoty tej kobiety, a zdzierasz mi złudzenie, które nawet jej zbrodnię pokrywało. Czyż zawsze będziesz mi wykazywać tylko ohydne strony życia ludzkiego.

— Odkryję ci prawdę taką, jaką ona będzie.

— A więc ona istotnie przez bojaźń dopuściła się zbrodni?

— Tak, ta sama bojaźń, która stała się powodem, że nie ośmieliłeś się wymówić jednego wyrazu wobec tej kobiety, która zapewniła sobie tajemnicę tych którzyby mogli ją zdradzić, ta sama bojaźń, która spowodowała, że tak nagle oddaliłeś się, kiedy kapitan spotkał cię przed pawilonem, który zajmuje.

— Mości Szatanie — odpowiedział Luizzi z pogardą — nie jestem tchórzem, dałem tego dowody.

— Jesteś dzielnym Francuzem, oto wszystko. Wiem o tym, że nie cofniesz się przed szpadą lub pistoletem w pojedynku, przed kulą w czasie bitwy. Ale pominąwszy to, tak ty jak i wielu innych zadrżycie przed tysiącem niebezpieczeństw. Macie odwagę narazić się na śmierć nagłą, w biały dzień; ale odwagi do poniesienia śmierci powolnej i ukrytej. odwagi do znoszenia długotrwałylh cierpień, odwagi zasypiania w otwartym grobie, który może się zamknąć w chwili twego zaśnięcia, takiej odwagi nie masz.

— Któż więc może się chlubić, że ją ma.

— Ci, którzy może nie posiadają takiej, jaką ty posiadasz.

— Ksiądz — fanatyk.

— Albo dziecko, które kocha religię i miłość, dwa wielkie uczucia wrodzone człowiekowi.

— Nie żądam od ciebie metafizyki, ale o historię pytam

— Opowiem ci jutro.

— Chcę ją poznać natychmiast.

— Nie mam czasu.

—Chcę ją wiedzieć — odrzekł Luizzi biorąc za dzwonek.

— A więc — powiedział Szatan — patrz jeśli masz odwagę.

W tej chwili okno, które pozostało otwarte, stało się jakby drzwiami prowadzącymi wprost do drugiego pokoju. Luizzi z początku nic nie widział, gdyż pokój słabo był oświetlony za pomocą lampki, ale powoli zaczął rozeznawać przedmioty, wkrótce dostrzegł w tym miejscu siedzącą kobietę w szerokim fotelu i dziecko uśpione na jej kolanach. Luizzi widywał często owe istoty blade i schorowane, które wzniecały w nim smutne i pełne współczucia wrażenie, widywał kobiety noszące w sobie zarody śmierci wlokące rozpadające się ciało. nigdy jednak widok podobny temu, jaki się przedstawił oczom jego w tej chwili nie uderzył nawet jego wyobraźni. Ta kobieta spoczywająca przed nim była biała, jak posąg woskowy, którego jeszcze nie umalowano tymi różowymi barwami, które mają naśladować życie; na jego twarzy rysów młodych i czystych, plamy sinawe pod oczami przerywały tę bladość bez połysku i nieruchomą; dziecko, które trzymała jak ona blade i wątłe, chude, omdlałe, mogłoby się wydawać umarłym, gdyby nie jego oddech. Młoda kobieta nie poruszała się wcale, dziecko spało; dzięki temu Luizzi miał możność przypatrzeć się swobodnie Oczy jego przyzwyczaiły sie wkrótce do ponurego światła tego pokoju i dostrzegł, że był wysłany ciężkim dywanem, począwszy od posadzki aż do sufitu. zresztą nie było śladu okien, kominka, ani drzwi: a jednak widział jak drżało światło lampy, jak przewiew powietrza dość bystry je poruszał. poznał że to tchnienie pochodziło z otworu w posadzce, który wpuszczał powietrze ulatniające się za pomocą innego otworu zrobionego w suficie. W kącie tego pokoju stało łóżko i kołyska, umeblowany był dosyć porządnie, nie szczędzono starań żeby pobyt w tym miejscu najmniej był przykrym. Luizzi rozpatrywał się uważnie i pomimo małego światła rozchodzącego się na tym ponurym ustroniu, widział jego najdrobniejsze szczegóły; zdawało mu się, że wzrok jego skierowawszy się na dany przedmiot, oświecał go blaskiem przenikliwym i wyraźnie go przedstawiał jego oczom. d. c. n.

Niezwykłe dzieje miłości

Porwana błaga sąd o łaskę dla uwodziciela

Pod niezwykłym zarzutem stanął przed sądem w Warszawie Jan Cybulski, lat 36, odpowiadający za porwanie nieletniej.

Cybulski żyjący ze swą żoną w separacji poznał 15-letnią Stanisławę K., śliczną dziewczynę i począł starać się o jej względy. Rodzice Stanisławy K. zamieszkują stale w Brwinowie, gdzie posiadają domek Cybulski przyjeżdżał stale do Brwinowa, czatował na dziewczynę.

Zasypywał ją prezentami, posyłał jej sukienki, pantofelki, klękał przed nią na ulicy, wieczorami śpiewał pod oknem serenady i swoim postępowaniem jak panienkę otumanił, że poczęła się z nim widywać wbrew woli rodziców.

Rodzice starali się odsunąć Cybulskiego Córkę zamykali w mieszkaniu na klucz, pilnowali jej i nie puszczali samej.

Stasia zagroziła, że jeśli będzie nadal krępowana popełni samobójstwo i **rzuci się pod pociąg.**

Zdołała wyrwać się wieczorem i biegła na tor, by rzucić się pod pociąg. Ledwo ją zdołano schwytać w ostatniej chwili.

Po tym wypadku Stasia zniknęła z domu.

Jak się okazało zamieszkała razem z Cybulskim pod Brwinowem.

Na skutek zameldowania, policja w nocy zabrała dziewczynkę z domu Cybulskiego i odstawił ją do domu rodziców.

Pewnej nocy Stasia K. wydostała się przez okno boso w samej koszuli i znów uciekła.

Obecnie zamieszkuje z Cybulskim.

W wyniku całej tej niezwykłej historji Jan Cybulski stanął przed sądem, odpowiadając z art. 199 k. k., który przewiduje karę do 5 lat więzienia za uprowadzenie lub zatrzymanie nieletniej, poniżej lat 17.

Stanisława K. była obecna na sprawie.

Przyznała, że mieszka z Cybulskim bo go kocha, że bez niego gotowa jest popełnić samobójstwo i z płaczem prosiła, by sąd nie karał jej przyjaciela.

Sąd skazał Jana Cybulskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem jednak wykonania kary na okres lat trzech.

Narowisty arab

Pan Achilles Ajzenmarkt postanowił kupić sobie wierzchowca. A ponieważ nadarzała się właśnie okazja, bo mieszkający w tej samej dzielnicy Gustaw Czyrkowski miał konia na sprzedaż, więc między obu panami toczyły się pertraktacje.

Koń był bardzo ładny, a pan Czyrkowski żądał zań nie dużo, bo tylko sześćzasypywał ją prezentami, posyłał jej dziesiąt złotych. Jednak pan Achilles, obawiając się wpadunku, sprowadził na oględziny znawcę koni, Jakuba Tenenbauma.

Pan Tenenbaum obejrzał konia ze wszystkich stron, poklepał go, zajrzał mu w zęby, po czym odciągnął pana Achillesa na stronę i szepnął:

— Piękny koń. Prawdziwy arab.

— No to dlaczego Czyrkowski chce go oddać za sześćdziesiąt złotych?

— Bo wariat.

Uradowany pan Achilles szybko zapłacił żądaną sumę i już następnego dnia począł uczyć się na podwórzu jazdy konnej. Ale wierzchowiec nie był znać zadowolony z nowego pana, bo narowił się brzydko.

— Leżyć dziki arab ty! — krzyczał pan Achilles, nie mogąc w żaden sposób dostać się na siodło. — Łobuz, psiakrew Jak pan rozkazuje, to koń się powinien słuchać!

Ale koń, miast stosować się do słów swego władcy, ruszył nagle z kopyt i uciekł przez otwartą bramę.

Pan Achilles puścił się za nim w beznadziejną pogoń i zaraz na pierwszym rogu wpadł na pana Tenenbauma.

— Teenbaum! — ryknął niefortunny jeździec, trzęsąc się z oburzenia. — Oszukałeś mnie, draniu, łobuzie, aferzysto!

— Ja? — zdziwił się pan Tenenbaum.

— Ty! Nie doradzałeś mi kupić tego konia??

— Ja ci doradzałem?!!

— Nie mówiłeś, że Czyrkowski jest wariat??

— Czyrkowski?!! Że Czyrkowski jest wariat?! Koń, mówiłem, jest wariat, nie Czyrkowski!

* * *

Powyższa kłótnia miała epilog w sądzie, przed którym stanął pan Achilles. oskarżony o znieważenie słowne pana Tenenbauma.

Wyrok: 25 złotych grzywny.

Bestialski morderca żony

DOSTAŁ ATAKU SZAŁU NA SALI SĄDOWEJ.

Sprawca zabójstwa żony, znajdującej się w stanie odmiennym, Campioni, zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Campioni miał z nieboszczką nieporozumienia na tle majątkowym bowiem żądał przepisania na jego nazwisko sklepu, posiadającego przez żonę. W jednej ze scyeji Campioni strzelił, trafiając żonę dwukrotnie w brzuch.

Ciężko ranioną kobietę, znajdującą się w ostatnich miesiącach ciąży, przewieziono do szpitala. W czasie operacji chora zmarła. Uratowano jednak dziecko. Miało ono przestrzeloną nóżkę.

Sąd okręgowy skazał Campioniego na 7 lat więzienia, zasądzając jednocześnie na rzecz niemowlęcia symboliczną złotówkę tytułem strat moralnch.

Obrona zaapelowała, prosząc w II instancji o powołanie ekspertów psychiatrów, celem zbadania oskarżonego.

W czasie dyskusji na temat ekspertyzy psychiatrycznej oskarżony dostał ataku szału. Zerwał się z krzykiem a gdy go obezwładniono stracił przytomność. Na sali zemdlały dwie siostry podsądnego.

Wezwany lekarz nie stwierdził, by atak oskarżonego był symulacją.

Sąd zdecydował sprawę odroczyć w celu powołania psychiatrów dla ustalenia stanu władz umysłowych Campioniego.

Sygnatura II Km. 1529/38 r.

Obwieszczenie.

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarię w Sosnowcu ul. Pańska Nr. 34-a na podstawie art. 676 i 673 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24-go sierpnia 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bolesława Bentkowskiego nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ulicy Sieleckiej Nr. 3, składającej się z jednego działka placu o ogólnej powierzchni 380.70 mtr. kwadr. i znajdujących się na nim zabudowań: a) domu mieszkalnego o 5-ciu ubikacjach, b) szopy, c) stajni i d) ustępów i mającej urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sosnowcu pod Nr. rep. 867. Zaznacza się że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5044 gr. 96, cena zaś wywołania wynosi zł. 3783 gr. 72.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 504 gr 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI

Dnia 13 czerwca 1938 r.

Straszna śmierć robotnika

W ROZPALONYM PIECU.

W cegielni Stanisława Olszowskiego w osadzie Zalesie pod Równem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek załamania się desek wpadł w czasie pracy do palącego się pieca robotnik 40 letni Miskow Grzegorz, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłok nie zdołano wydobyć z powodu rozżarzonego węgla, znajdującego się w piecu oraz utrudnionego dostępu do tego pieca.

SPORT

Louis odwiedził Schmelinga w szpitalu

Niemiec doznał złamania kręgu

„Nev York Nevs" donosi, że Schmeling został przewieziony bezpośrednio po meczu na klinikę, gdzie został poddany prześwietleniu Rentgenem.

Badania te wykazały, że doznał on złamania kręgu w okolicy prawej nerki.

Kontuzja ta jest tematem rozmów całej Ameryki.

Wczorajsze popołudnie i wieczór Schmeling spędził względnie spokojnie. Dzięki troskliwym zabiegom lekarzy bóle znacznie się zmniejszyły. Nie mniej jednak kuracja będzie uciążliwa i przewlekła.

Sensację wzbudziło w szpitalu pojawienie się Joe Louisa, który w towarzystwie dwu opiekunów przyjechał, aby osobiście się dowiedzieć o stanie zdrowia swego przeciwnika.

Tragiczny cios, który złamał Niemca, jest wciąż żywo komentowany w sferach fachowo - bokserskich. Wszyscy mistrzowie świata, wszystkie powagi z dziedziny przepisów bokserskich, nie mają żadnych wątpliwości, iż cios był prawidłowy i że nie może budzić najmniejszych nawet zastrzeżeń. Że wskutek tego uderzenia Schmeling doznał złamania kręgu — to już tylko przypadek.

W kołach Niemców amerykańskich prawidłowość ciosu nie jest wprawdzie negowana, nie mniej jednak podkreślają oni, że na każdym ringu europejskim, przy europejskim arbitrze Louis zostałby ze tego rodzaju uderzenie bezsprzecznie zdyskwalifikowany

Żona Schmelinga Anny Ondra usiłowała uzyskać radiotelegraficzną rozmowę ze swym mężem, jednak lekarze nie zezwolili na to.

Wielki stadion sportowy

buduje „Polonia" w Sosnowcu

Sosnowiec w niedługim czasie pozyska jeszcze jeden stadion sportowy, który stanie w dzielnicy Walcownia Hr. Renard. Budowę obszernego stadionu, to obejmującego blisko 5 mórg gruntu prowadzi klub sportowy „Polonia" (Walcownia Hr. Renard).

Kosztorys budowy stadionu obliczony jest na blisko 100.000 zł.

Znaczną część tej sumy pokrywa dyrekcja Walcowni Hr. Renard dostarczając klubowi poza terenem pomocy materiałowej. Magistrat sosnowiecki daje robociznę. Przy budowie stadionu pracują bowiem odbywający zastępczy obowiązek wojskowy.

Ponadto wszelkie składki członkowskie przeznaczane są na budowę stadionu. Na stadionie mieścić się będzie: boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna, dwa korty tenisowe, boiska do koszykówki i siatkówki, teren pod tor hokejowy, kryte trybuny i szatnia z natryskami dla zawodników. Obecnie już gracze „Polonii" korzystać mogą z łaźni znajdującej się przy boisku.

Budowa boiska piłkarskiego ma być ukończona już w lipcu br. Bieżnia zaś w jesieni. Pozostałe części urządzenia stadionu będą wykańczane jeszcze przez dłuższy okres czasu.

Podkreślić należy, że dzielnica ta dotychczas pozbawiona była stadionu sportowego. To też inicjatywa „Polonii" zasługuje na uznanie

Duże zainteresowanie budową wykazuje dyrekcja Walcowni Hr. Renard, dążąc do tego, aby stadion odpowiadał wszelkim wymaganiom.

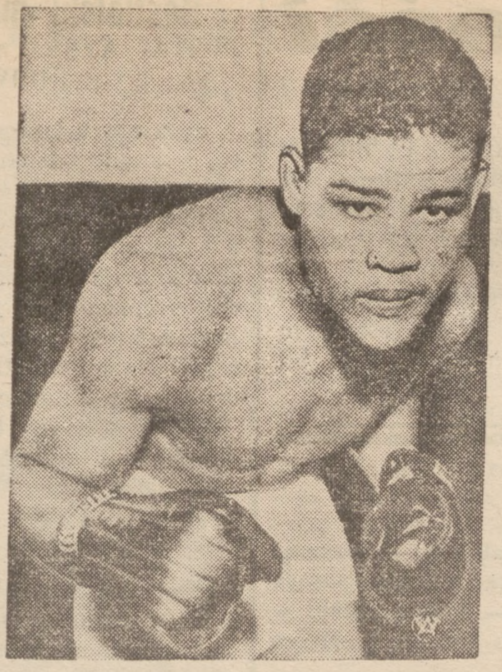
Na czele KS. „Polonii" stoi jako prezes p. K. Zarębski. Obecnie klub posiada sekcję piłkarską, której kierownikiem jest p. P. Federowicz. Z chwilą ukończenia budowy stadionu utworzone zostaną inne sekcje sportowe.

Wiedeńczyk Ringer

TRENEREM UNII.

Począwszy od dnia 1 lipca br. zarząd Unii sosnowieckiej zaangażował na dwa miesiące trenera Ringera, wiedeńczyka, znanego na Śląsku, gdzie jest trenerem Śl. OZPN.

Trener Ringer trenować będzie piłkarzy Unii na razie w każdą środę.



Na zdjęciu — mistrz boksęrski świata wszystkich wag, Joe Luis.

Konferencja w sprawie wychowania fizycznego w szkołach

W Ministerstwie WR. i OP. pod przewodnictwem dyrektora departamentu dr. M. Pollaka odbyła się konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego ze wszystkich kuratoriów okręgów szkolnych.
że referaty: 1) Przysposobienie wojskowe

Na konferencji wygłoszono następują a wychowanie fizyczne. 2) Rola wizytatorów wychowania fizycznego w zakresie realizowania przysposobienia wojskowego oraz współpraca nauczycieli wychowania fizycznego z komendantami hufców przysposobiena wojskowego. 3) Rola gimnastyki w całokształcie wychowania fizycznego. 4) Wychowanie fizyczne w szkołach specjalnych. 5) Wychowanie fizyczne w przedszkolu.

Wśród wielu zagadnień, poruszonych na konferencji, wybijała się sprawa podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży szkolnej oraz sprawa nasilenia tych elementów wychowania fizycznego, które są szczególnie potrzebne dla zadań przysposobienia młodzieży do obrony Państwa.

Omawiając plan pracy na rok następny, wysunięto w odniesieniu do szkół powszechnych potrzebę usilnego zabiegania o boiska i sprzęt do wychowania fizycznego; w zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego postanowiono zwrócić uwagę na wartość, przygotowanie i dokształcanie nauczycieli wychowania fizycznego; w szkolnictwie zawodowym wysunięto konieczność uzgodnienia pracy zawodowej z programem i godzinami zajęć wychowania fizycznego.

Reprezentacyjny bramkarz Polski

MADEJSKI W DĘBIU.

Bramkarz krakowskiej „Wisły" Madejski przeniósł się do katowickiego „Dębu", gdzie wystąpi już w najbliższych rozgrywkach tegoż klubu o wejście do Ligi.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 25 CZERWCA.

25 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem dokuczliwym i despotycznym. Cechuje ich popędliwość, gwałowność, są podejrzliwi, kapryśni i niesprawiedliwi, mają słabą wolę, w miłości są niestali. Często ich dręczy bojaźń nieuzasadniona i niepotrzebne obawy przed przyszłym- życiem.

Przez swoje postępowanie nieraz narażają się na przykrości i straty materialne, po opanowaniu swojego charakteru i skłonności mogą liczyć na ogólną zmianę ku lepszemu a przy dobrych chęciach będą mieć możność dostatnio zabezpieczyć się materialnie,

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc styczeń ,daty dnia 5, 12, 19, 26, liczby loteryjne 1 4 4 2 4.

Organizm ich skłonny jest do chorób nerwowych i sercowych, bólów wątrobianych i zapalenia woreczka żółciowego, powinni wystrzegać się silnego zdenerwowania.

W roku panowania planety Słońca, dzięki energii i silnej woli zwyciężą wszelkie zawikłania i w tym czasie spodziewać się mogą większych pieniędzy.

Sygnatura II Km. 1579/35 r.

Obwieszczenie.

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarię w Sosnowcu ul. Pańska Nr. 34-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 go sierpnia 1938 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chai - Blimy Bermanowej i Tomasza Krasnodębskiego nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja Nr. 30, składającej się z 2-ch działek placu o ogólnej powierzchni 1091,11 mtr kwadr. i znajdujących się na nich zabudowań. 1) na działce placu nal. do Tomasza Krasnodębskiego: a) dom murowany z cegły o 7 miu ubikacjach, b) budynek murowany o 1-ej izbie niezamieszkały, c) domek 1 piętr o 4-ch izbach d) komórki, e) ustępy i in II) Na działce należącej do Chai Blimy Bermanowej: a) domek 1 no piętr murowany z cegły o 4-ch izbach mieszkalnych b) budynek part., murowany o 1-ej izbie, c) przybudówki d) ustępy, e) szopy i in. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hip. przechowywaną w Wydz Hip Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr rep. 1596. Zaznacza się że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość szacowana została na sumę zł. 19100, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.325.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1910.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI

Dnia 17 czerwca 1938 r.

ZDROWA MIEJSCOWOŚĆ.

— Czy to zdrowa miejscowość?

— Nadzwyczajnie! Od dziesięciu lat umarł tu tylko jeden człowiek.

— Czym się zajmował?

— Był lekarzem!!

— A z czego umarł.?

— Z głodu!!!

LIST.

Głośny polityk otrzymał list, w którym był wypisany tylko jeden wyraz: „Szubrawiec".

Polityk roześmiał się i rzekł do obecnego przyjaciela:

— Nieraz dostawałem listy bez podpisu, ale pierwszy raz zdarza mi się otrzymać list z samym tylko podpisem.

W SĄDZIE.

— Czy pani — zwraca się sędzia do świadka — miała już kiedyś styczność z sądem?

— Tak, wyszeptała starsza panna rumieniąc się — byłam zaręczona z woźnym sądowym.

KOBIETA I RAMY.

— Mój kochany, eleganckie ubranie jest tak samo niezbędne dla nas kobiet, jak rama przy pięknym obrazie

— Może, moja droga, tylko przyznam ci się, że jeszcze nie widziałem obrazu, w którym ramę musiano by zmieniać co tydzień...

Wydawca: Helena Mońsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.